

Wyrok z dnia 30 czerwca 2000 r.

II UKN 614/99

Pracodawcę, który zawiera z pracownikami na wykonanie takich samych czynności jak określone w umowie o pracę, najpierw krótkoterminowe umowy zlecenia, a następnie krótkoterminowe umowy o dzieło, uzależniając rodzaj tych umów od tego, w jakim czasie wynagrodzenie z nich nie było objęte składką na ubezpieczenie społeczne, obciąża obowiązkiem uwzględnienia wynagrodzeń z tych umów w podstawie wymiaru składek.

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2000 r. sprawy z wniosku Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z.W. o składki na ubezpieczenie społeczne, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lipca 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 20 listopada 1998 r. oddalił odwołanie Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K. od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 27 maja 1997 r. Decyzją tą Oddział ZUS wymierzył Wojewódzkiemu Ośrodkowi składki na ubezpieczenie społeczne pracowników oraz na Fundusz Pracy za okres od września 1993 r. do grudnia 1996 r., uwzględniające w podstawie ich wymiaru wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia i umów o dzieło zawartych z pracownikami własnymi, a ponadto naliczył odsetki za zwłokę i opłatę dodatkową, przewidzianą w art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Podstawę powyższej decyzji stanowiło ustalenie, że Wojewódzki Ośro-

dek zawierał ze swoimi pracownikami umowy zlecenia i umowy o dzieło, których przedmiotem było opracowanie planów modernizacji gospodarstw rolnych, co zgodnie z regulaminem Wojewódzkiego Ośrodka należało do zakresu czynności pracowników-specjalistów doradztwa. Od kwot wynagrodzeń uzyskanych z tego tytułu Wojewódzki Ośrodek nie odprowadzał składek na ubezpieczenie społeczne. Według Sądu Wojewódzkiego, zawieranie przez pracodawcę ze swoimi pracownikami najpierw umów zlecenia, a następnie umów o dzieło miało na celu ominięcie obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych od kwot wypłacanych tytułem wynagrodzenia, nie zmieniało jednak faktu, że pracodawcę łączyły z tymi pracownikami stosunki pracy. Zatem decyzja organu rentowego była zasadna.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 9 lipca 1999 r. oddalił apelację Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w K., opartą na zarzucie niewyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza na niewyjaśnieniu, jakie było powiązanie statutowych zadań Ośrodka z umowami zlecenia i umowami o dzieło, zawieranymi ze względu na potrzeby rolników, i zlecone przez nich opracowanie planów modernizacyjnych ich gospodarstw, a także na pominięciu roli Wojewódzkiego Ośrodka, który tylko pośredniczył w umowach zawieranych między rolnikami a pracownikami wykonującymi ich zlecenia.

Sąd Apelacyjny podniósł, że przedmiotem sporu jest kwestia, czy wynagrodzenie wypłacone pracownikom własnym z tytułu zawartych z nimi umów zlecenia i umów o dzieło powinno być uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie pracownicze. Stwierdził, że zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.) dochód z tytułu wykonywania umowy zawartej ze zleceniodawcą, u którego osoba wykonująca umowę jest jednocześnie pracownikiem, traktuje się w zakresie ubezpieczeń społecznych jako wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, niezależnie od okresu, na który umowa była zawarta, oraz wymiaru czasu w ramach stosunku pracy. Zatem wszystkie wynagrodzenia wynikające z umów zlecenia zawartych między Wojewódzkim Ośrodkiem a jego pracownikami stanowią wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, które według § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy składek na ubezpieczenie społeczne stanowi podstawę wymiaru składek na to ubezpieczenie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, fakt, że działalność Wojewódzkiego Ośrodka jest powiązana ze zlecaniem

czynności przez rolników, nie ma znaczenia ze względu na to, iż pracownicy zawierali umowy nie z rolnikiem, lecz ze swoim pracodawcą. Nie ma również znaczenia okoliczność, że od stycznia 1995 r. Wojewódzki Ośrodek zawierał z własnymi pracownikami umowy o dzieło na opracowanie planów modernizacji gospodarstw rolnych, skoro poza zmianą nazwy umowy nic się nie zmieniło w zakresie zleconych zadań i w stosunkach umawiających się stron. Dlatego też wynagrodzenie pracowników uzyskane z umów o dzieło należało potraktować tak, jak wynagrodzenie z umów zlecenia zawartych ze zleceniodawcą, u którego osoba wykonująca daną umowę jest jednocześnie pracownikiem. Przede wszystkim zaś Sąd Apelacyjny przyjął jako trafny pogląd Sądu pierwszej instancji, iż wynagrodzenie pracowników – specjalistów doradztwa rolniczego uzyskiwane z umów cywilnoprawnych było wynagrodzeniem z tytułu zatrudnienia, od którego należało odprowadzać składkę na ubezpieczenie społeczne. Podzielił też ustalenie, że zawieranie przez Wojewódzki Ośrodek umów zlecenia i umów o dzieło ze swoimi pracownikami miało na celu obejście prawa i uniknięcie płacenia składek.

W kasacji od powyższego wyroku Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w K. podał, że jej podstawę stanowi naruszenie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz art. 750 i art. 627 KC, a także naruszenie art. 233 § 1 KPC. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 26 listopada 1998 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania w sprawie. Skarżący wyjaśnił, że jego zdaniem przepis art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1995 r. nie miał zastosowania w sprawie, gdyż umów o dzieło nie można było traktować analogicznie do umów zlecenia. Umowy, nazwane zleceniami, były de facto umowami o dokonanie ściśle określonych czynności, do których można było zastosować – zgodnie z art. 750 KC – inne przepisy, a nie odpowiednio przepisy o zleceniu. W związku tym Wojewódzki Ośrodek, jako pracodawca, uznał, że tymi „innymi przepisami” są przepisy dotyczące umowy o dzieło. Dlatego też wprowadził umowy o dzieło jako odpowiadające od początku charakterowi stosunków między stronami. Tego jednak nie uwzględniły Sady obu instancji. Istotą umowy o dzieło jest wykonanie dzieła polegającego na osiągnięciu z góry określonego przez strony rezultatu materialnego bądź niematerialnego (np. sporządzenie planu technicznego), za wynagrodzeniem. Tym wymaganiom odpowiadają umowy zawierane przez praco-

dawcę z własnymi pracownikami. Ponadto skarżący zaznaczył, że ust. 3 art. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia wszedł w życie z dniem 22 lutego 1995 r., wobec czego nie miał zastosowania do należności składowych obliczonych za okres od września 1993 r. do lutego 1995 r.

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 233 § 1 KPC przyjął także, iż zakres prac objętych umowami zlecenia i umowami o dzieło mieści się w regulaminie Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz w zakresach czynności pracowników – specjalistów doradztwa rolniczego. Sformułowanie „opracowywanie planów i programów działania” zostało bowiem zawarte w zakresach czynności tych pracowników od strony ich uprawnień, a nie obowiązków. Nie mogło być więc egzekwowane przez pracodawcę w ramach stosunku pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że statutowa działalność Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego polegała między innymi na doradztwie w sprawach dotyczących prowadzenia gospodarstw rolnych i na opracowywaniu planów modernizacyjnych tych gospodarstw. Powyższe czynności należały do pracowników zatrudnionych na stanowiskach specjalistów doradztwa rolniczego na podstawie umów o pracę. Niezależnie od tego Wojewódzki Ośrodek zawierał z tymi pracownikami na wykonanie takich samych czynności umowy zlecenia – w czasie do końca 1994 r. oraz umowy o dzieło – poczynając od stycznia 1995 r., i nie odprowadzał składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzeń wypłaconych pracownikom z tych tytułów. Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że w żadnej z wymienionych umów nie był wymieniony rolnik jako osoba zlecająca wykonanie określonych czynności (dzieła), i uznał, że jeżeli do zawarcia umów dochodziło na zlecenie konkretnych rolników, to rolnicy ci powinni zawierać umowy bezpośrednio ze specjalistami doradztwa, natomiast pracodawca nie powinien występować w charakterze strony umowy. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że zawieranie najpierw umów zlecenia, a potem umów o dzieło miało na celu obejście prawa, w celu uzyskania dochodów bez konieczności płacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd Apelacyjny podzielił powyższe ustalenia i na ich podstawie dokonał oceny wyroku Sądu pierwszej instancji jako zgodnego z prawem, stwierdzając zarazem, że za-

kres prac objętych umowami zlecenia i umowami o dzieło mieścił się w regulaminie organizacyjnym Wojewódzkiego Ośrodka z dnia 4 sierpnia 1994 r. (oraz wcześniejszym – z dnia 9 kwietnia 1992 r.), a także w zakresie czynności pracowników zatrudnionych na stanowiskach specjalistów doradztwa rolniczego, zatrudnionych w tym Ośrodku. Skoro zatem zawieranie umów cywilnoprawnych dotyczyło czynności objętych zakresem czynności pracowniczych, to wynagrodzenie otrzymywane na tej podstawie było wynagrodzeniem z tytułu zatrudnienia i stanowiło część składową podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, należnych od dochodu uzyskiwanego ze stosunku pracy.

Skarżący swój zarzut o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 233 KPC oparł na twierdzeniu, że „Sądy obu instancji dokonały błędnej oceny dowodów, uznając, że zakres prac objęty umowami mieści się w regulaminie Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, jak i w zakresach czynności pracowników – specjalistów doradztwa rolniczego”. Jednak z uzasadnienia tak sformułowanego zarzutu nie wynika wcale, że błędna ocena Sądu Apelacyjnego polegała na wyprowadzeniu z wymienionych dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią. Przeciwnie, skarżący przyznał, że sformułowanie o „opracowywaniu planów i programów działania” znalazło się w zakresach czynności tych pracowników, lecz wyjaśnił, że odnosiło się ono do sfery ich uprawnień, a nie obowiązków. Powinno być zatem rozumiane jako uprawnienie, które może być wykonywane poza stosunkiem pracy, a nie jako obowiązek, który podlega egzekwowaniu przez pracodawcę w ramach stosunku pracy. Odnosząc się do powyższego zapytania należy zauważyć, że zamieszczenie w zakresie czynności pracownika stwierdzenia, iż określone czynności należą do jego zakresu czynności na powierzonym stanowisku, oznacza z reguły, że pracownik ma prawo, a zarazem obowiązek te czynności wykonywać. Jeżeli jednak w przedmiotowej sprawie strony nadały powyższemu postanowieniu inne znaczenie, to okoliczność ta powinna wynikać z dowodów lub chociażby z twierdzeń skarżącego. Wtedy też uzasadniony byłby zarzut, że Sąd Apelacyjny pominął powyższą okoliczność i wbrew art. 233 § 1 KPC dopuścił się uchybienia polegającego na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Gdyby wreszcie „opracowanie planów i programów działania” było uprawnieniem pracowników - specjalistów doradztwa rolniczego, a nie ich obowiązkiem pracowniczym, to powstaje pytanie, dlaczego uprawnienie to zostało zamieszczone w umowach o pracę i jaki miałby mu odpowiadać obowiązek pracodawcy. Nie wydaje się możliwe, by było to

uprawnienie, o którego realizacji decydowałby pracownik w wybranych przez siebie okolicznościach.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu fragmentarycznych ocen – bez rozważenia całości zebranego materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Jednak takiego zarzutu nie można przypisać Sądom obu instancji, w związku z czym kasację opartą na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC) należało ocenić jako nieskuteczną. Ponadto trzeba podkreślić, że w kasacji skarżący nie kwestionował - z powołaniem się na właściwe przepisy Kodeksu postępowania cywilnego - ustalenia, iż umowy zlecenia i umowy o dzieło były pozorne i miały na celu obejście prawa, to znaczy ukrycie istoty stosunku prawnego łączącego Wojewódzki Ośrodek z pracownikami zatrudnionymi w charakterze specjalistów doradztwa rolniczego na podstawie dodatkowych umów cywilnoprawnych. Ustalenie zaś pozorności umowy jest ustaleniem dotyczącym stanu faktycznego, a nie oceną prawną. Może być więc zwalczane przy pomocy zarzutu naruszenia prawa procesowego, a nie prawa materialnego. W tej kwestii warto przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99 (OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865), według którego pozorność umowy jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 KPC; nie stanowi natomiast przedmiotu podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 KPC. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 1997 r. I CKN 51/96 (OSNC 1997 r., z. 6-7, poz. 70). Powyższe stwierdzenie ma dla dalszych rozważań istotne znaczenie, gdyż pozwala Sądowi Najwyższemu oceniać zarzut naruszenia prawa materialnego tylko w związku z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

W tej kwestii istotne jest ustalenie, że przed dniem 1 stycznia 1995 r. skarżący zawierał ze swoimi pracownikami krótkoterminowe umowy zlecenia na wykonywanie czynności dotyczących np. opracowania planów modernizacji gospodarstw rolnych, które to czynności należały do obowiązków wynikających z umów o pracę. Również skarżący finansował te umowy (ze środków specjalnych przeznaczonych na działalność uboczną), a nie rolnicy, na rzecz których były wykonywane określone czynności. Od początku 1995 r. skarżący zawierał z pracownikami własnymi umowy o dzieło, w sytuacjach w których wcześniej zawierał umowy zlecenia. Stało się tak w

związku ze zmianą przepisów umożliwiających nieodprowadzanie składek na ubezpieczenie społeczne. Jednak treść umów nie uległa zmianie. Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że zawarcie dodatkowych umów cywilnoprawnych nic nie zmieniło we wzajemnych stosunkach stron, wynikających z umów o pracę, zwłaszcza gdy chodzi o obowiązki i zadania zlecane przez skarżącego pracownikom zatrudnionym w charakterze specjalistów doradztwa rolniczego. Nie można też odmówić słuszności stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego, że o charakterze umowy nie decyduje jej nazwa, lecz istota, i w związku z tym przyjmującemu, iż wynagrodzenie omawianej grupy pracowników, uzyskane z umów nazwanych umowami zlecenia i umowami o dzieło, należało potraktować jako dochód pracownika z tytułu pracy w ramach stosunku pracy, obejmujący wszelkiego rodzaju należności pieniężne bez względu na źródło ich finansowania, o którym stanowi § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 68, poz. 330 ze zm.).

Podsumowując przedstawioną wyżej część rozważań trzeba stwierdzić, że skoro Sady orzekające w sprawie ustaliły i oceniły, że wykonywane zdania i czynności z umów cywilnoprawnych były objęte treścią stosunku pracy, to w konsekwencji trafnie również uznały, że wynagrodzenie z tych umów, jako dochód z tytułu pracy osiągnięty w ramach stosunku pracy, pociągał za sobą obowiązek płacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Słuszny natomiast okazał się pogląd skarżącego, że Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, by stosunki prawne Wojewódzkiego Ośrodka z pracownikami na stanowiskach specjalistów doradztwa rolniczego, istniejące poza formalną umową o pracę przed dniem 22 lutego 1995 r., oceniać według art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.). Przepis ustępu 3, stanowiący, że „dochód z tytułu wykonywania umowy zawartej ze zleceniodawcą, u którego osoba wykonująca umowę jest równocześnie pracownikiem, traktuje się, w zakresie ubezpieczeń społecznych jak wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, niezależnie od okresu, na który umowa była zawarta, oraz wymiaru czasu pracy w ramach stosunku pracy”, został bowiem dodany do art. 3 dopiero ustawą z dnia 18 listopada 1994 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecz-

nym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. Nr 133, poz. 686) i obowiązuje od dnia 22 lutego 1995 r. Jednak powołanie go przez Sąd Apelacyjny nie miało wpływu na wynik sprawy, a nawet było zbyteczne wobec ustalenia przez Sądy obu instancji, że zawieranie ze specjalistami doradztwa rolniczego umów cywilnoprawnych, tj. umów zlecenia i umów o dzieło, miało na celu ukrycie rzeczywistej natury stosunków prawnych wynikającej z umów o pracę.

Nie mógł również odnieść skutku zarzut naruszenia art. 750 i art. 627 KC. Wprawdzie trzeba przyznać rację skarżącemu, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu w postaci np. sporządzenia planu technicznego, lecz z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika, że skarżący faktycznie zawierał takie umowy ze specjalistami doradztwa rolniczego. Przeciwnie, Sądy obu instancji ustaliły, że tylko z nazwy były to umowy zlecenia i umowy o dzieło, a w istocie rzeczy niczego one nie zmieniały między umawiającymi się stronami, pozostającymi z sobą w stosunku pracy. Ustalenie to nie zostało podważone w kasacji, musiało więc być uznane za wiążące. Z tego punktu widzenia nie ma zatem znaczenia zaakcentowana przez skarżącego okoliczność, iż skoro przedmiotem umów, nazwanych zleceniami, było dokonanie ściśle określonych czynności, to powinno się do tych umów stosować inne przepisy, np. przepisy o umowie o dzieło, a nie odpowiednio przepisy o zleceniu, a zatem że wszystkie umowy cywilnoprawne były umowami o dzieło, z których dochód w okresie spornym nie podlegał składce na ubezpieczenie społeczne. Sąd Apelacyjny przyjął bowiem za Sądem Okręgowym, że bez względu na nazwę dodatkowo zawieranych umów, umowy te „miały na celu ominięcie obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych” od wypłacanych na ich podstawie kwot, „natomiast nic nie zmieniały w zakresie obowiązków pracowniczych wynikających ze stosunku pracy”. Tytułem podsumowania należy zatem stwierdzić, że kasacja oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego również okazała się niezasadna.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 393¹² KPC).

=====